

Sygn. akt I C 1485/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w G. Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Anna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2019 r. w G.

sprawy z **powództwa A. K.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

### **o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 18 000,00 zł (osiemnaście tysięcy) z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11.08.2016 r. oraz kwotę 1 102,65 zł (jeden tysiąc sto dwa złote 65/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać od powoda A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia kwotę 237,21 zł (dwieście trzydzieści siedem złotych 21/100) tytułem części nieuiszczonego wynagrodzenia biegłych;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. kwotę 194,09 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery złote 09/100) tytułem części nieuiszczonego wynagrodzenia biegłych.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 1485/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2016 roku powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, cierpienie i trwałe uszczerbek na zdrowiu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jego roszczenie wynika z faktu, że w dniu 23 stycznia 2016 roku na terenie (...) w W. J. doszło do wypadku. Powód poruszał się trasą nr 2, w tym czasie trasa nr 3 była nieczynna. W trakcie wykonywania przez powoda „łuku” w lewo inny narciarz zjechał mu drogę, co spowodowało konieczność wydłużenia promienia skrętu. W efekcie powód upadł i „sunął” w zewnętrzną stronę łuku gdzie znajdowały się siatki zabezpieczające „urwisko”. Powód podał, że jak się okazało, trasa w tym miejscu nie była prawidłowo zabezpieczona, ponieważ siatka, która miała pełnić funkcję zabezpieczenia była zbyt luźna i nie zatrzymała poszkodowanego, który wypadł z trasy i spadł w dół z urwiska około 10-12 m. Odpowiedzialność firmy (...) Sp. z o.o. za skutki wypadku, któremu uległ powód wynika z faktu, że na firmie tej jako zarządcy (...), położonej w W. – J. ciążył obowiązek zapewnienia warunków bezpieczeństwa osób korzystających z tego ośrodka narciarskiego. Powód wskazał, że odpowiedzialność

pozwanego in solidum z firmą (...) Sp. z o.o., wynika z faktu, że zawarli oni z pozwanym umowę ubezpieczenia w zakresie OC. W wyniku wypadku powód doznał licznych urazów ciała w postaci skręcenia stawu kolanowego prawego, uszkodzenia LCL I stopnia, stłuczenia okolicy przedrzepkowej lewej oraz rany ciętej uda z uszkodzeniem mięśnia czworogłowego uda. Pierwszej pomocy powodowi udzieliło (...) Pogotowie (...). Następnie powód transportem własnym został przewieziony do (...) Centrum Medycznego, gdzie był hospitalizowany do dnia 27 stycznia 2016 roku. Dalsze leczenie powód kontynuował w trybie ambulatoryjnym. Powód wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że w wyniku wypadku doznał licznych urazów. W związku z odniesionymi obrażeniami powód musiał zaprzestać uprawiania narciarstwa, nie może również wędrować po górach. Konieczność porzucenia tych aktywności spowodowało u powoda obniżenie nastroju. W ocenie powoda uzasadnione jest żądanie zadośćuczynienia za ból, cierpienia fizyczne i trwałe uszczerbek na zdrowiu w kwocie 40 000 zł. Zadośćuczynienie to ma służyć zrehabilitowaniu powoda i bólu, których powód doznał w wyniku wypadku. Powód zaznaczył, że pismem z dnia 07 lipca 2016 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50 000 tytułem zadośćuczynienia, jednak wezwanie to okazało się bezskuteczne. W zakresie odsetek, powód wskazał, że ich zasądzenia domaga się do dnia 11 sierpnia 2016 roku tj. od daty wymagalności roszczenia przypadającej na następny dzień po dacie żądanej zapłaty zadośćuczynienia określonej w wezwaniu do zapłaty do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany wskazał, że bezspornym jest, że w dniu 23 stycznia 2016 roku powód brał udział w wypadku, w następstwie którego doznał obrażeń ciała, jak również to, że do zdarzenia doszło na terenie podmiotu, który posiadał zawartą z pozwanym obowiązkową umowę z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Pozwany zaznaczył, że po doręczeniu zgłoszenia szkody przeprowadził postępowanie likwidacyjne, które wykazało, że nie ma podstaw do postawienia ubezpieczonemu zarzutu zawinionego działania lub zaniechania, bądź niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, który skutkowałby wobec powoda obowiązkiem odszkodowania i zadośćuczynienia. Pozwany podkreślił, że z okoliczności sprawy wynika, że do obrażeń ciała u powoda doszło podczas jazdy na nartach, powód upadł i wpadł na siatki zabezpieczające stok, a następnie wypadł z trasy spadając z urwiska. W ocenie pozwanego, powyższe miało związek z brawurą, nieostrożną jazdą powoda, nie zaś ze stanem technicznym i rozmieszczeniem siatek ochronnych. Pozwany wskazał, że siatki ochronne na narciarskich trasach zjazdowych nr 2 oraz 3 były w dobrym stanie technicznym, co potwierdziły protokoły (...) z dnia 18 stycznia 2016 roku. Pozwany podał, że powód siłą swojego pędu rozerwał siatkę w dwóch miejscach, skutkiem czego siatka uniosła się, a powód przeleciał pod nią. W świetle powyższego brak jest podstaw do zarzucenia ubezpieczonemu jakichkolwiek zaniedbań. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego zadośćuczynienia oraz roszczenie w zakresie odsetek.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 stycznia 2016 roku na terenie (...) w W. J. doszło do wypadku. A. K., podczas zjazdu po trasie 2, na skutek zajechania mu drogi przez innego narciarza, stracił równowagę, upadł na swoją lewą stronę i siłą rozpędu uderzył w siatki zabezpieczające prawy skraj trasy, za którym znajdowało się urwisko. Siatka zabezpieczająca nie zatrzymała powoda, który leżąc przejechał pod dolną krawędzią siatki spadając około 12 metrów w dół urwiska.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: zeznania świadka A. C. (k. 65v-66), zeznania świadka M. K. (k. 66-66v), przesłuchanie powoda (k. 81v-82v)/

Za stan bezpieczeństwa na stoku odpowiedzialna była firma (...) Sp. z o.o., która miała zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie OC z (...) S.A. w W..

/okoliczności bezsporne/

Pierwszej pomocy powodowi udzieliło (...) Pogotowie (...). Następnie powód transportem własnym został przewieziony do (...) Centrum Medycznego, gdzie był hospitalizowany do dnia 27 stycznia 2016 roku. Dalsze leczenie powód kontynuował w warunkach ambulatoryjnych.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: zeznania świadka A. C. (k. 65v-66), zeznania świadka M. K. (k. 66-66v), przesłuchanie powoda (k. 81v-82v), zeznania świadka B. C. (k. 80v-81), zeznania świadka Ł. U. (k. 81-81v)/

W wyniku zdarzenia powód doznał urazu w postaci skręcenia stawu kolanowego prawego, uszkodzenia LCL I stopnia, stłuczenia okolicy przedrzepkowej lewej oraz rany ciętej uda z uszkodzeniem mięśnia czterogłowego. W związku z tym, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres około 2,5 miesiąca. W okresie rekonwalescencji powód poruszał się o kulach oraz stosował ortezę. Ponadto, z uwagi na silny ból zmuszony był zażywać środki przeciwbólowe. W chwili obecnej, powód przy zwiększonym wysiłku fizycznym odczuwa ból. Ponadto zaprzestał uprawiania narciarstwa, z obawy przed kolejnym urazem.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii (k. 118-120)/

Leczenie powoda było zachowawcze i trwało do 08 maja 2016 roku, po czym zostało zakończone. Nasilenie bólu i cierpienie było typowe dla tego rodzaju urazów i nie było zbyt wielkie. Rokowania na przyszłość są pomyślne, i nie powinny wystąpić istotne powikłania związane z doznanymi urazami. Co więcej, obecnie nie ma istotnych różnic w komforcie życia powoda w okresie przed wypadkiem i po zdarzeniu. Powód może w dalszym ciągu uprawiać narciarstwo i chodzenie po górach, jednak profilaktycznie powinien stosować stabilizator na prawym kolanie. Powstały uraz spowodował u powoda powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Jeżeli chodzi o stan zdrowia psychicznego, powód nie wymaga leczenia w tym zakresie.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii (k. 118-120), opinia psychiatryczno-psychologiczna (k. 158-159v)/

Miejsce w którym doszło do zdarzenia, zostało prawidłowo zakwalifikowane jako potencjalnie niebezpieczne i wymagające zabezpieczenia, jak również prawidłowo dokonano doboru siatki – jej wysokości, długości całkowitej i grubości splotów. Nieprawidłowością w miejscu zdarzenia jest brak odpowiedniego naprężenia dolnego odcinka siatki, który można było podnieść. Możliwość mocowania dolnej części siatki do gruntu uniemożliwiłoby przejazd kogokolwiek, w jakiegokolwiek pozycji pod siatkami. Nieprawidłowość wynika także z nieodpowiedniego doboru podpór, na których zamocowana jest siatka, a które same w sobie w przypadku zderzenia w nią narciarza lub snowboardzisty stanowią element niebezpieczny.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa na stokach narciarskich wraz z opinią uzupełniającą (k. 97-102, 135-136)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w części w oparciu o okoliczności bezsporne, natomiast w pozostałym zakresie w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów, zeznań świadków A. C., M. K., B. C., Ł. U. i przesłuchania powoda. Zeznania świadków i powoda Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem były one spójne, logiczne oraz korelowały z pozostałym materiałem zgromadzonym w niniejszym postępowaniu.

Ponadto, Sąd swe ustalenia poczynił w oparciu o dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa na stokach narciarskich, chirurgii i ortopedii oraz psychiatrii i psychologii. W ocenie Sądu opinie te były pełne, jasne i szczegółowe, a nadto odpowiadały na wszystkie pytania zadane biegłym.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części to jest do kwoty 18 000,00 zł zasądzonej w punkcie 1 orzeczenia.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, cierpienie i trwały uszczerbek na zdrowiu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, jakich doznał wskutek wypadku w dniu 23 stycznia 2016 roku. W niniejszej sprawie bezspornym było to, że pozwany ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej firmę (...) Sp. z o.o., która była odpowiedzialna za stan bezpieczeństwa na stoku narciarskim, na którym doszło do zdarzenia.

Spór między stronami dotyczył zarówno podstawy jak i wysokości odpowiedzialności pozwanego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wyznaczona jest – zarówno co do zasady, jak i granic – odpowiedzialnością osoby odpowiedzialnej za szkodę. Dochodząc roszczeń od ubezpieczyciela poszkodowany musi przede wszystkim wykazać przesłanki odpowiedzialności samego sprawcy szkody, bez których istnienia w ogóle nie powstaje odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie była sama zasada odpowiedzialności ubezpieczonego przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., prowadzącego działalność

w zakresie ośrodka narciarskiego S. w W. - J., na terenie którego miał miejsce wypadek powoda z dnia 23 stycznia 2016 r. Podstawa odpowiedzialności wskazanego przedsiębiorstwa za skutki przedmiotowego wypadku wynika z treści art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy jej organu.

Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione działanie jest źródłem jej powstania. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej, wynikającymi z ogólnego przepisu regulującego tę kwestię, tj. art. 415 k.c., są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przepis ten statuuje zasadę winy jako naczelną zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej. Zawiniony czyn sprawcy, pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną, musi wykazywać znamiona niewłaściwości postępowania zarówno od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, jak i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność – jako przedmiotowa cecha sprawcy czynu – jest ujmowana jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające nie tylko z norm prawnych (z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego, itp.), lecz także wynikające z norm moralnych i obyczajowych określane jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”. Bezprawność zaniechania następuje wówczas, gdy istniał nakaz działania, zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić. (por. Gerard Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 2, Warszawa 2005, s. 235-236; orz. SN z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00, LEX nr 121742). Wina w znaczeniu subiektywnym odnosi się natomiast do sfery zjawisk psychicznych człowieka i rozumie się ją jako naganną decyzję odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, z tym że w przypadku osób prawnych kwalifikacja ta odnosić będzie się do członków organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej. Zatem na gruncie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania zarówno

z punktu widzenia obiektywnego, jak i subiektywnego – tzw. zarzucalność postępowania (tak: SN w orz. z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, LEX nr 146462).

W doktrynie i orzecznictwie odróżnia się winę umyślną i nieumyślną, co łączy się odpowiednio ze złym zamiarem oraz z niedbalstwem. Orzecznictwo przyjmuje, że niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Model starannego działania kształtowany jest przez przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu, uprawiania sportu itp. Innymi słowy, przypisanie określonej osobie niedbalstwa jest uzasadnione tylko wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Wzorzec należytej staranności ma przy tym charakter obiektywny oraz abstrakcyjny.

W praktyce jego zastosowanie polega na wyznaczeniu stosownego modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego

i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania danego podmiotu z tak określonym wzorcem. O tym, czy na tle konkretnych okoliczności można danej osobie postawić zarzut braku należytej staranności w

dopełnieniu obowiązków decyduje jednak nie tylko niezgodność jej postępowania z wyznaczonym modelem lecz także empirycznie uwarunkowana możliwość oraz powinność przewidywania odpowiednich następstw zachowania. Miernik postępowania, w istocie odnoszący się do miary należytej staranności, nie powinien być formułowany na poziomie obowiązków niedających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności a także – jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. – typ stosunków (tak również SN w orz. z 08.07.1998r., III CKN 574/97, L.).

Powód w pozwie oraz podczas przesłuchania na rozprawie w charakterze strony podnosił, że przyczyną wypadku z dnia 23 stycznia 2016 r. było nienależyte zabezpieczenie stoku, przed ewentualnym wypadnięciem z trasy narciarskiej. Oceniając tę kwestię należało przede wszystkim zwrócić uwagę, jakie prawne obowiązki prawne ciążyą na podmiocie zarządzającym stokiem narciarskim. Regulacje w tym przedmiocie zawiera ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz. U. z 2011 r., nr 208, poz. 1241). Zgodnie z art. 19 ust. 1 i 2 tejże ustawy za zapewnienie warunków bezpieczeństwa osób przebywających na zorganizowanych terenach narciarskich odpowiada zarządzający tymi terenami. Zapewnienie warunków bezpieczeństwa na tych terenach, polega w szczególności na: przygotowaniu, oznakowaniu, zabezpieczeniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania narciarstwa i snowboardingu oraz bieżącej kontroli stanu zabezpieczeń, oznaczeń i warunków narciarskich, zapewnieniu ratownictwa narciarskiego, określeniu i upowszechnieniu zasad korzystania z danego terenu, obiektu i urządzenia, informowaniu o warunkach narciarskich i ich zmianach, prowadzeniu działalności profilaktycznej i informacyjnej dotyczącej bezpieczeństwa podczas uprawiania narciarstwa i snowboardingu, przekazywaniu informacji i tworzeniu ułatwień szczególnie istotnych dla potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, a przebywającymi na zorganizowanych terenach narciarskich.

Artykuł 22 cytowanej ustawy stanowi, że zarządzający zorganizowanymi terenami narciarskimi zobowiązany jest do przeprowadzenia codziennej kontroli stanu zabezpieczeń, oznakowania i stanu przygotowania terenów, obiektów i urządzeń na zorganizowanych terenach narciarskich przed ich otwarciem oraz po ich zamknięciu (ust. 1). Z przeprowadzenia tej kontroli sporządza się protokół (ust. 2). Zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim, w drodze umowy, może zlecić powyższe zadania podmiotowi uprawnionemu do wykonywania ratownictwa górskiego (ust. 3).

Jak słusznie wskazał biegły sądowy w sporządzonej opinii, w polskich przepisach nie istnieją normy ani wytyczne odnośnie parametrów siatek czy materacy, jakie powinny być zastosowane celem zabezpieczenia miejsc na trasie zjazdowej, w których znajdują się słupy oświetleniowe, urządzenia naśnieżające lub inne przeszkody. Oprócz zaleceń producenta nie istnieją prawne wytyczne rozmieszczenia podpór dla siatek, sposobu montażu siatek do podpór, siły naciągu czy wysokości siatek. Umieszczenie siatek lub materacy zabezpieczających wynika z analizy zagrożeń, doświadczenia osób zarządzających ośrodkiem narciarskim, czy też wskazówek jednostek zajmujących się ratownictwem górskim

i bezpieczeństwem na terenach narciarskich (jak (...)). Zabezpieczenie powinno być adekwatne do miejsca, ukształtowania terenu, przebiegu trasy narciarskiej, kierunku ruchu narciarzy i powinno być tak dobrane, aby przewidzieć: możliwość „wyłapania” uczestnika ruchu narciarskiego i niedopuszczenie do wypadnięcia z trasy do głębokiego jaru.

Miejsce w którym doszło do zdarzenia, zostało prawidłowo zakwalifikowane jako potencjalnie niebezpieczne i wymagające zabezpieczenia, jak również prawidłowo dokonano doboru siatki – jej wysokości, długości całkowitej i grubości splotów. Nieprawidłowością w miejscu zdarzenia jest brak odpowiedniego naprężenia dolnego odcinka siatki, który można było podnieść. Możliwość mocowania dolnej części siatki do gruntu uniemożliwiłoby przejazd kogokolwiek, w jakiegokolwiek pozycji pod siatkami. Nieprawidłowość wynika także z nieodpowiedniego doboru podpór, na których zamocowana jest siatka, a które same w sobie w przypadku zderzenia w nią narciarza lub snowboardzisty stanowią element niebezpieczny. Okoliczność tę potwierdzili świadkowie oraz sam powód. Okoliczność te potwierdzili również przesłuchiwani w sprawie świadkowie.

Jak wskazywał w odpowiedzi na pozew pozwany, który przyznał, że ubezpieczał w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcę stoku narciarskiego na terenie którego doszło do zdarzenia z dnia 23 stycznia 2016 roku, w którym uczestniczył powód, zgodnie z § 6 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego, przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności określonej w umowie ubezpieczenia lub posiadany mieniem, które jest wykorzystywane w takiej działalności, będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej lub niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zgodnie z ust. 2 ochroną ubezpieczeniową objęte były także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa.

W tej sytuacji stwierdzić należało, że również na gruncie ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej z art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c. spółka zarządzająca stokiem narciarskim ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda,

a w rezultacie odpowiedzialność gwarancyjną ponosi także i pozwany ubezpieczyciel.

Jak już wspomniano powyżej, spór między stronami dotyczył również wysokości przysługującego powodowi roszczenia. Zdaniem strony pozwanej roszczenie powoda o zadośćuczynienie było wygórowane w porównaniu do stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu ustalenie, stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda wymagało, wiadomości specjalnych i wobec tego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii i ortopedii oraz psychiatrii i psychologii w trybie art. 278 k.p.c. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski opinii wydanych przez biegłych J. K., M. M. i L. W.. Biegły z zakresu ortopedii stwierdził, że uraz z dnia 23 stycznia 2016 roku w wyniku, którego powód doznał rany tłuczonej uda lewego z uszkodzeniem mięśnia czworogłowego uda, stłuczenia kolana lewego, skręcenia kolana prawego z częściowym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i pobocznego strzałkowego skutkuje trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu wynoszącym 3%. W badaniu psychiatrycznym i psychologicznym u powoda nie stwierdzono żadnych następstw zdarzenia z dnia 23 stycznia 2016 roku.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia w wysokości 40 000 zł.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Według zaś art. 445 § 1 k.c. odwołującego się do wypadków wskazanych w art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej rozważania co do skutków przedmiotowego zdarzenia dla zdrowia powoda, stopnia stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu oraz rokowań na przyszłość Sąd uznał, że zgłoszone roszczenie jest nadmiernie wygórowane do doznanej krzywdy i podlega odpowiedniemu zmniejszeniu. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, leczenie urazów powoda było zachowawcze, i trwało do 08 maja 2016 roku, po czym zostało zakończone całkowitym wygojeniem. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z dziedziny chirurgii urazowo-ortopedycznej powód w wyniku wypadku doznał rany tłuczonej uda lewego z uszkodzeniem mięśnia czworogłowego, stłuczenia kolana lewego, skręcenia kolana prawego z częściowym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego - (...), uszkodzenia więzadła pobocznego strzałkowego LCL. Nasilenie bólu i cierpienie było

typowe dla tego rodzaju urazów, i nie było zbyt wielkie. Jak wskazał, w swej opinii biegły sądowy z zakresu chirurgii i ortopedii nie ma obecnie istotnych różnic w komforcie życia powoda w okresie przed wypadkiem i po zdarzeniu. Powód w dalszym ciągu może uprawiać narciarstwo i chodzenie po górach, jednak profilaktycznie powinien stosować stabilizator. Co ważne, również rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda na przyszłość są pomyślne, i w przyszłości nie powinny wystąpić istotne powikłania związane z doznanymi urazami. Jednak należy mieć na uwadze fakt, że samo wystąpienie zdarzenia dla powoda musiało wiązać się z ogromnymi negatywnymi przeżyciami. W ocenie wyrażonej przez zespół biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii powołanych w niniejszej sprawie powód w związku z wypadkiem nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego, nie stwierdzono także istotnych różnic w komforcie życia powoda przed i po wypadkiem. Powód przez okres około 2,5 miesiąca zmuszony był zażywać środki przeciwbólowe oraz chodzić o kulach i w ortezie, co z całą pewnością stanowiło dla niego poważny dyskomfort. Do chwili obecnej powód mimo braku przeciwwskazań, odczuwa lęk przed jazdą na nartach, i całkowicie temu zaprzestał. Dlatego też zdaniem Sądu odpowiednim do stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień z tym związanych, będzie zadośćuczynienie w wysokości 18 000 zł. Kwota ta powinna zrekompensować powodowi zaistnienie zdarzenia z dnia 23 stycznia 2016 roku, które nie powinno było mieć miejsca, a które skutkowało powstaniem u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%.

W związku z powyższym, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu, z uwagi na treść wezwania do zapłaty z dnia 07 lipca 2016 roku.

Sąd wydając w niniejszej sprawie orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód ze swoim żądaniem utrzymała się w 45%, w związku z czym pozwany winny jest ponieść 45% kosztów postępowania, a powód 55%. Na koszty jakie poniósł powód składała się opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, opłata sądowa w wysokości 2000 zł, w całości wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłych sądowych w wysokości 1500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika powoda w wysokości 4800 zł zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. 1800). Na koszty pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika pozwanego w wysokości 4800 zł zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804). Zatem w oparciu o powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 102,65 zł.

Stosując przyjętą zasadę rozliczenia kosztów procesu, w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku Sąd, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. od pozwanego kwotę 194,09 zł, a od powoda kwotę 237,21 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego.

SSR Grzegorz Korfanty